

SANDOMIERSKI KLASZTOR ŚW. MARII MAGDALENY W ŚREDNIOWIECZU¹

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie poszczególnych etapów powstawania drugiego dominikańskiego klasztoru w Sandomierzu, oczywiście na tyle, na ile pozwalają zachowane źródła, które są bardzo szczątkowe. Impuls dla jego założenia dały tragiczne wypadki przełomu 1259/1260 r., kiedy to Tatarzy wymordowali całą ludność miasta razem z dominikanami z klasztoru św. Jakuba². Dlatego klasztor św. Marii Magdaleny miał być miejscem schronienia dla zakonników z konwentu św. Jakuba. W związku z fundacją pozostaje również kwestia wezwania kościoła klasztornego, dedykowanego św. Marii Magdalenie, będącego odzwierciedleniem jej ogólnoeuropejskiego kultu.

¹ Działalność obu sandomierskich klasztorów dominikańskich będzie przedmiotem osobnej monografii.

² M. B uliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 284-286, 309-314; B. U l a n o w s k i, *Drugi napad Tatarów na Polskę*, „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału historyczno-filozoficznego Akademii Umiejętności” t. 18: 1885, s. 275-325; J. W o r o n i e c k i, *Poszukiwania w sprawie kultu Męczenników sandomierskich*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” t. 41: 1948, s. 58-74; R. J. L o e n e r t z, *Les origines de l'ancienne historiographie dominicaine en Pologne*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” [dalej cyt. AFP] vol. 19: 1949, s. 68, 73; R. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Sadok i 48 Męczenników sandomierskich*, w: *Hagiografia Polska*, pod red. R. G u s t a w a, t. 2, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 283-294; Z. M a z u r, *Bł. Sadok i 48 Męczenników sandomierskich*, w: *Polscy Święci*, t. 5, Warszawa 1985, s. 27-31; K. S t o p k a, *Męczennicy sandomierscy. Legenda i rzeczywistość*, „Nasza Przeszość” t. 80: 1993, s. 51-99; A. B u k o, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 87-98, 117-119; Z. M a z u r, R. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Sadok i Męczennicy sandomierscy w Nasi Święci. Polski słownik hagiograficzny*, praca zbiorowa pod red. A. W i t k o w s k i e j, Poznań 1999², s. 520-527; J. M a ł e c k i, *Groza przed Tatarami – kara boską za grzechy chrześcijan jako przyczyna przemian w religijności w Małopolsce drugiej połowy XIII wieku*, „Nasza Przeszość” t. 105: 2006, s. 263, 267.

„Nasza Przeszość” t. 108: 2007, s. 215-233.

Proces fundacji

Powstanie drugiego sandomierskiego klasztoru dominikańskiego nie jest w pełni udokumentowane źródłowo, stąd wątpliwości budzą dotychczasowe interpretacje zachowanych przekazów. Należy wziąć pod uwagę, że proces fundacji nowego domu zakonnego odbywał się w kilku fazach i był rozciągnięty w czasie. Stąd ustalone przepisami zakonnymi zasady powoływania do życia nowego klasztoru stanowią szkielet, na którym powinna opierać się analiza źródeł. Materialne podstawy planowanej fundacji stwarzał fundator lub fundatorzy.

W przypadku klasztoru św. Marii Magdaleny materialne zabezpieczenie zapewnił mu książę Leszek Czarny. Chociaż przywileje były wystawione dla klasztoru św. Jakuba, to jednak w zamyśle księcia miały umożliwić budowę drugiego konwentu, jako miejsca schronienia (*refugium*) w momencie wrogiego najazdu, zwłaszcza Tatarów. Mieli się tam schronić zakonnicy razem z majątkiem i kosztownościami klasztoru leżącego na Starym Mieście. W momencie lokacji miasta klasztor św. Jakuba uzyskał m. in. plac w obrębie murów miejskich pod budowę nowego domu. Potwierdzone to zostało przywilejem, wydanym przez księcia 1286 r.³

Materialna pomoc ze strony Leszka Czarnego przy fundacji drugiego sandomierskiego klasztoru wpisuje się w ogólną politykę fundacyjną książąt piastowskich tego okresu. Bowiem większość klaszto-

³ Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej, perg. 4; F. Kiryk, *Pergaminy Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej* Sandomierz 2002, 12; T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, *Średniowiecze*, pod red. S. Trawkowskiego, Warszawa 1993, s. 105; Z. Mazur, *Dwa dokumenty Leszka Czarnego dla dominikanów sandomierskich*, „*Studia Historyczne*” R. 12: 1969 z. 4 (47), s. 604, 606-608: (...) *aream in munitione eiusdem civitatis limitatam et signis notabilibus assignatam pro domo construenda et habenda, nec ultra quam dedimus*, (...); W. Gliński, *Dominikański kościół św. Marii Magdaleny w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 552. Błędne jest twierdzenie Abrahama Bzowskiego o fundacji klasztoru przez Leszka Białego, por.: A. Bzowski, *Propago D. Hyacinthi Thaumaturgi Poloni, seu de rebus praeclare gestis in provincia polonia Ordinis Praedicatorum commentarius*, Venetiis 1606, s. 5: *S. Mariae Magdalenae domus Sandomirien[sis] intra muros a Lesco Albo Principe Poloniae, sub idem tempus*.

rów dominikańskich, powstałych w średniowieczu, zawdzięczała swoje istnienie właśnie władcom dzielnicowym⁴. Charakterystyczne, że w dokumencie lokacyjnym Sandomierza, dominikanie są jedyną grupą duchowieństwa, która została obdarowana przez księcia, podczas gdy konfiskata dóbr na rzecz gminy miejskiej dotknęła inne instytucje kościelne Sandomierza. Wiadomo, że została skonfiskowana wieś Sokolniki, należąca do kustosa kolegiaty sandomierskiej Zefryda⁵. Na wydzielonym miejscu dominikanie wzniesli dom, prawdopodobnie drewniany, o czym można wywnioskować z treści drugiego przywileju Leszka Czarnego, który był wydany zarówno dla zakonników, będących w klasztorze św. Jakuba jak i przebywających w mieście⁶.

Kolejną fazą powstawania klasztoru dominikańskiego było podjęcie decyzji w tej sprawie przez władze zakonu. Konstytucje zakonne przypisywały decydującą rolę przy zakładaniu nowych placówek na obszarze prowincji władzom tej prowincji, a więc prowincjałowi i definitorem kapituł prowincjalnych. Jedynie oni mieli prawo występowania z inicjatywą założenia nowego klasztoru⁷. Zgodę na realizację przedsięwzięcia udzielić musiała kapituła generalna zakonu. Wprowadzenie takiego wymogu nastąpiło w drugiej połowie XIII w., znajdując odbicie w uchwałach kilku kapituł generalnych⁸. Co więcej,

⁴ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*, Lublin 1956, s. 55-68.

⁵ T. Lalik, *Lokacja*, s. 104.

⁶ T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969-1973*, praca zbiorowa pod red. S. Tabaczyńskiego, Warszawa 1993, s. 72; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. II: *Katalog*, Kraków 2004, s. 199, autor sugeruje, że położenie tego kościoła przy południowo-zachodnim narożniku rynku zdaje się odpowiadać przewidzianej, niezrealizowanej lokalizacji kościoła parafialnego miasta lokacyjnego.

⁷ A. Cloche, *Regula S. Augustini et Constitutiones FF. Ordinis Praedicatorum* [pars I], Romae 1690, s. 158: *Nulla domus co[n]cedatur, nisi a priore provinciali et a diffinitoribus capituli provincialis fuerit postulata, nec concessa ponatur, nec posita transferatur, nisi ubi praedicti viderint expedire*.

⁸ *Acta Capitulum Generalium Ordinis Praedicatorum*, [dalej ACGOP] vol. I (*Ab anno 1220 usque ad annum 1303*), w: *Monumenta Ordinis Praedicatorum Historica* [dalej MOPH], t. III, recensuit B. M. Reichert, Romae 1898, s. 214: [kapituła gen. we Florencji 1281 r.] *Districte inhibemus, ne fratres recipient loca ad conventus edificandos sine licentia capituli generalis, quod si contrarium attemptatum fuerit statuimus, quod talis receptio sit ipso facto irrita et inanis et receptores*

w 1298 r. wprowadzono przepis o konieczności wyrażenia zgody przez papieża na każdą nową fundację i na każde przeniesienie konwentu na inne miejsce⁹. Niestety brak akt polskich kapituł prowincjalnych z XIII i XIV w. nie pozwala stwierdzić, w którym roku władze prowincji zdecydowały się przystąpić do realizacji sandomierskiej fundacji. Nie wiadomo też w jakim stopniu zaangażowany był w to przeor klasztoru św. Jakuba, jako ten, który był najlepiej zorientowany w miejscowych stosunkach i świadomy ciężaru zamierzonego przedsięwzięcia. Zresztą to przecież klasztor św. Jakuba musiał poświęcić część swojego majątku, by sfinansować budowę drugiego kompleksu. Niemniej jednak ta kwestia musiała być poruszona na którejś z kapituł prowincjalnych i przedłożona do rozpatrzenia kapitule generalnej, skoro najwyższe władze zakonu dominikańskiego zebrane na kapitule w Limoges w 1334 r. pozwoliły prowincji polskiej na założenie dwóch domów, w tym jednego w Sandomierzu (na wzgórzu)¹⁰. Nie

huiusmodi nisi in sua accusatione omni voce sint privati. To postanowienie zatwierdziła kapituła gen. w Ferarze 1290 r., ibidem s. 258; A. Clöche, *Regula*, s. 159.

⁹ ACGOP, vol. I, s. 290; A. Clöche, *Regula*, s. 158: *Declaramus, quod de iure antiquo communi, religiosi mendicantes non poterant nouas domos, vel noua loca ad habitandum recipere, nec recepta mutare, alienare, aut relinquere, sine speciali licentia Sedis Apostolicae, plene atque expresse, de prohibitione huiusmodi mentionem faciente, alias fuissent excommunicati*; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 44.

¹⁰ ACGOP, vol. II (*Ab anno 1304 usque ad annum 1378*), w: MOPH, t. IV, recensuit B. M. Reichert, Romae 1899, s. 227: *Concedimus provincie Polonie duas domos, unam ponendam in Sandomiria ad montem Cracoviensis diocesis, aliam ponendam in Bromberch, Caminensis diocesis*; *Zbiór formuł zakonu dominikańskiego prowincji polskiej z lat 1338-1411*, przedłożył do druku J. Woroniecki, poprzedził wstępem J. Fijałek, Archiwum Komisji Historycznej PAU, t. XII, cz. II, Kraków 1938, s. 341, przyp. 1; *Acta capitulorum Provinciae Poloniae*, s. 4; P. Kielar, *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, I. *Powstanie i rozwój organizacji szkolnej dominikanów w Polsce w XIII i XIV wieku*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. I, Warszawa 1975, s. 280. Do tej pory podawano błędną datę kapituły generalnej, 1349 r., T. Lalik, *Lokacja*, s. 113; W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przypkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski, *Sandomierz*, Warszawa 1956, s. 28. Opierając się na tych opracowaniach podalam też taką datę w artykułach: *Sandomierskie konwenty dominikańskie i ich bractwa różańcowe (XVII-XVIII w.)*, „Almanach Historyczny” t. 8: 2006, s. 51 oraz *Rola bractw różańcowych w organizacji uroczystości religijnych sandomierskich dominikanów w XVII-XVIII stuleciu*, „Studia Historyczne” R. 48: 2005 z. 3-4 (191-192), s. 295.

zachowały się źródła mówiące o udzieleniu zgody przez papieża na założenie sandomierskiego klasztoru, chociaż w *Bullarium Ordinis Fratrum Praedicatorum* zamieszczono pismo, w którym papież Jan XXII zezwolił generałowi zakonu Hugonowi de Vaucemain (1333-1341) założyć cztery nowe domy. Pismo to, wystawione 22 XI 1333 r., nie precyzuje w jakich miejscowościach czy nawet prowincjach miały powstać nowe klasztory¹¹. Być może dotyczy ono także sandomierskiego klasztoru.

Po uzyskaniu pozwoleń przystępowano do budowy kompleksu klasztorowego. Pomoc przy realizacji tych planów miał okazać biskup krakowski Jan Grot¹². Źródła nie podają, by wspierali finansowo tą budowę inni dobrodzieje. W świetle badań archeologicznych sandomierski kościół św. Marii Magdaleny został wybudowany w połowie XIV stulecia¹³. Nie można zgodzić się z twierdzeniem Zbigniewa Beiersdorfa, według którego pierwszy kościół powstał jeszcze w XIII w., ponieważ pozostaje to w sprzeczności z przepisami zakonnymi i zachowanymi źródłami¹⁴. Była to budowla halowa, trójnawowa i orien-

¹¹ *Bullarium Ordinis Fratrum Praedicatorum*, t. II. (*Ab anno 1281 ad annum 1430*), Romae 1730, s. 204; F. Hugoni Generali Magistro, *ut quatuor Coenobia Constituire queat* (...) *Tuis itaque devotis supplicationibus inclinati, tibi recipiendi quatuor loca in quatuor Civitatibus, vel terris, seu locis, in quibus aliorum Ordinum mendicantium Fratres loca non habeant, singula, videlicet in singulis Civitatibus, aut terris, sive locis huiusmodi: ac inibi construendi, & aedificandi Ecclesias seu Oratoria, Domos, & officinas, necessarias, [i]uxta morem Ordinis supradicti, dummodo in singulis dictorum quatuor locorum recipiendorum duodecim Fratres dicti Ordinis, inibi comorantes, honeste, & congrue valeant sustentari; Constitutione felicis recordationis Bonifatii Pap[ae] VIII, Pr[ae]decessoris nostri, & qualibet alia in contrarium edita, nequaquam obstantibus, plenam, & liberam, auctoritate pr[ae]sentium, licentiam impertimur, sine pr[ae]iudicio tamen Parochialium Ecclesiarum dictorum locorum, & etiam cu[us]libet alterius alieni [i]uribus in omnibus semper salvis.*

¹² *Zbiór formuł*, s. 341, p. 1; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 310; W. Gliński, *Dominikański kościół*, s. 552.

¹³ M. Florek, *Sandomierski ośrodek grodowo-miejski w średniowieczu. Przemiany przestrzenne i funkcjonalne*, Warszawa 2005, s. 47; W. Gliński, *Dominikański kościół*, s. 549, 555, 556; J. Zub, *Z dziejów*, s. 25.

¹⁴ Z. Beiersdorf, *Sandomierz. Budynek po klasztorze dominikańskim i niezachowany kościół św. Marii Magdaleny pl. Poniatowskiego nr 3. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, maszynopis w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Kielcach Delegatura w Sandomierzu, [dalej cyt.: Z. Beiersdorf, *Budynek po klasztorze*], Kraków 1973 [b.s.] Z. Beiersdorf twierdzi, że pierwszy kościół został zniszczony w czasie najazdu Litwinów w 1349 r., a na jego miejscu wzniesiono kolejny.

towana, zbudowana z cegły. Nawa została wzniesiona na planie zbliżonym do kwadratu z wydłużonym prezbiterium, zamkniętym wielobocznie. Od południa do prezbiterium przylegała czworoboczna zakrystia, nakryta dachem pulpitowym. Korpus nawowy ukształtowany był jako trójnawowa, trójprzęsłowa hala, sklepiona krzyżowo na gurtach. Wejście do kościoła prowadziło z wąskiej uliczki między kościołem a kamienicą (od strony północnej), a także z krużganka klasztornego (od strony zachodniej). Bryła kościoła nakryta była dwuspadowym dachem, a przy wschodnim szczycie nawy znajdowała się mурowana, niska wieżyczka na sygnaturkę. Kościół wykazuje pokrewieństwo typologiczne z trójnawową, halową kolegiatą sandomierską¹⁵. Pierwsza wzmianka źródłowa, potwierdzająca istnienie świątyni pochodzi z 5 II 1368 r., kiedy to mieszczanin sandomierski Jan Hengst sprzedał Maciejowi opatowi koprzywnickiemu jatkę mięsna, usytuowaną właśnie w narożniku lub obok kościoła św. Marii Magdaleny¹⁶. Kolejna informacja o tym kościele pojawia się 2 V 1371 r. także w związku ze sprzedażą tym razem czterech jatek mięsnych, które nabywa ten sam Maciej opat od mieszczanina sandomierskiego sławetnego Arnolda z Lubaczowa. Były one również zlokalizowane w pobliżu kościoła św. Marii Magdaleny¹⁷.

Archeolodzy sugerują, że budowę murowanego klasztoru należy wiązać z akcją odbudowy miasta, zniszczonego najazdem Litwinów w 1349 r.¹⁸ W literaturze przedmiotu istnieje pogląd, że budowa prze-

¹⁵ P. Crossley, *Gothic architecture in the reign of Kasimir the Great. Church architecture in Lesser Poland 1320-1380*, Kraków 1985, s. 111, 144-145, 403, 414-415; W. Gliński, *Dominikański kościół*, s. 550; J. Zub, *Z dziejów*, s. 25; W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przytkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski, *Sandomierz*, s. 28; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, oprac. J. Z. Łoziński, T. Przytkowski, t. III: Woj. kieleckie, z. 11: Powiat sandomierski, Warszawa 1962, s. 88-89.

¹⁶ *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, t. III, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887 [dalej cyt.: KDM], nr 808, s. 214: (...) *macellum siue cameram carniū (...)* situm in acie de ecclesia vel ab ecclesia beate Marie Magdalene (...); S. Lazar, *Rozwój przestrzenny Sandomierza X–XIII w.*, „Roczniki Humanistyczne” t. 6:1958 z. 5, s. 77.

¹⁷ KDM, t. III, nr 841, s. 252: (...) *quorum macellorum vnum situatum extitit ab acie transeundo inter maccella de ecclesia beate Marie Magdalene numero tertium a sinistris, et secundum in fine acie vltorius transeundo eciam a sinistris, (...)*

¹⁸ J. Zub, *Z dziejów dominikańskiego klasztoru i kościoła św. Marii Magdaleny*, „Zeszyty Sandomierskie” t. 3: 1995, s. 25.

ciągnęła się w czasie aż do końca XIV stulecia, a finalizację tego przedsięwzięcia przypisuje się prowincjałowi rodem z Sandomierza Andrzejowi Rusińcowi (Andreas Ruthenus 1396-1401/2)¹⁹. Podstawę takiego poglądu stanowi przekaz z *Liber beneficiorum*, w którym J. Długosz twierdzi, że to dopiero Andrzej Rusiniec zrealizował plany budowy drugiego konwentu w Sandomierzu. W tym celu sprzedał dwa młyny na Wiśle, dodał do tego pieniądze własne i pochodzące z jałmużny. Uzyskana w ten sposób kwota została przeznaczona na zakup placu w obrębie murów miejskich i do budowy ceglanego kościoła ku czci św. Marii Magdaleny²⁰.

¹⁹ J. Zub, *Z dziejów*, s. 25; Z. Beiersdorf, *Budynek po klasztorze*; W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba w Sandomierzu. Zabytek budownictwa ceglanego XIII wieku*, w: *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. II, z. 2, Kraków 1881, s. 38; M. Skrudlik, *Maria z Magdali w Ewangelii, legendzie i sztuce*, Poznań 1937, s. 42; D. Burdzy, *Rola bractw*, s. 295; D. Burdzy, *Sandomierskie konwenty*, s. 51; *Zbiór formuł*, Wstęp, s. 245, J. Fijałek ponadto stwierdził, że A. Rusiniec „miły królowej Jadwidze wyjednywa u niej przywilej w Krakowie d. 21 maja 1399 na rzecz drogiego sobie konwentu św. Marii Magdaleny w Sandomierzu na przedmieściu, gdzie na miejscu starego, grożącego ruiną wystawił nowy kościół z cegły palonej i nowy zarazem zbudował konwent; nic przeto dziwnego, iż w tradycji miejscowej uchodził potem za założyciela tegoż konwentu, co i Długosz powtórzył tem bardziej, iż nie znał lat jego rządów i dla braku dalszych wiadomości nie umieścił go w poczcie swoim prowincjałów”. Jednakże jest to błędny wniosek, ponieważ przywilej ten odnosi się do konwentu św. Jakuba, chociaż nie jest to dosłownie wyrażone w jego tekście (KDM, t. IV, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1905, nr 147, s. 62). Świadczy o tym usytuowanie kościoła i klasztoru na przedmieściu (in *Sandomiriensi preurbio*) oraz stan zachowania zabudowań. Królowa Jadwiga, pozwoliła nabywać dominikanom majątki w ziemi sandomierskiej i samym Sandomierzu w celu ratowania zniszczonego starością i grożącego upadkiem kościoła i konwentu. W tym czasie to św. Jakub był zniszczony, do czego mógł się wydatnie przyczynić najazd Litwinów w 1349 r. i pożar miasta w 1374 r., M. Florek, *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor dominikanów w Sandomierzu. Wyniki badań archeologiczno-architektonicznych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 42:1994 nr 1, s. 20, 24. Jeszcze dalej posunął się w interpretacji przekazu Długosza J. R. Loenertz, twierząc, że z racji zasług, jakie A. Rusiniec oddał przy budowie klasztoru św. Marii Magdaleny, został tam pochowany, podczas gdy Długosz wyraźnie pisze, że miejsce spoczynku Rusińca znajduje się w klasztorze św. Jakuba, por.: R. J. Loenertz, *Une ancienne chronique des provinciaux dominicains de Pologne*, AFP, vol. 21:1951, s. 38.

²⁰ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, ed. A. Przędziecki, t. 3, Kraków 1864, s. 456-457; *Sandomiriense monasterium secundum ordinis praedicatorum, in dioecesi Cracoviensi et in veteri oppido Sandomiriensi*

Oczywiście Długosz nie znał dokładnej daty budowy i pozostawił wolne miejsce, zapewne, by dopisać ją później. Wiadomo również, że nie znał on dokładnych lat prowincjalstwa Andrzeja Rusińca, nie umieścił go w ogóle na swojej liście prowincjałów dominikańskich²¹. Relacja pozostaje także w sprzeczności z przytoczonymi wyżej faktami. Nasuwa się przypuszczenie, że Długosz pomylił sobie sandomierskie klasztory, ponieważ udokumentowana jest pod koniec XIV stulecia działalność budowlana Andrzeja Rusińca na rzecz bardzo wówczas zniszczonego konwentu św. Jakuba. Sam fakt sprzedaży młynów w celu uzyskania środków do budowy klasztoru św. Marii Magdaleny potwierdzają XVII-wieczne źródła proveniencji zakonnej, jednak nie wspominają nic o kupnie placu w mieście, który dominikanie otrzymali przecież już od Leszka Czarnego²². Można zaryzykować twierdzenie, że budowy klasztoru św. Marii Magdaleny podjął się około połowy XIV stulecia ówczesny przeor św. Jakuba o takim samym nazwisku co prowincjał Andrzej, mianowicie Mikołaj Rusiniec (Nico-

intra muros eius, Sanctae Mariae Magdalene honori dicatum, situm est, quod frater Andreas Rutheni provincialis Poloniae ordinis Praedicatorum et qui in monasterio Sancti Jacobi sepultus requiescit, anno Domini ... fundavit, ut haberent fratres ordinis sui de monasterio Sancti Jacobi, tempore gwerrarum diverticulum, in quo se et res ac clenodia monasterii conservarent. Venditis itaque duobus molendinis in flumine Visla, quae illis munifica antiquorum principum largitio contulerat, pro notabili pecuniarum summa, ex quibus monasterium Sancti Jacobi brasea et frumenta percipiebat, emit aream in civitate Sandomiriensi, et tam ex proprio aere, quam ex elemosynario, ecclesiam in honorem Sanctae Mariae Magdalene de latere cocto, et coenobium pro fratribus praedicatoribus fabricavit; vir singularis providentiae, qui necessitati periculosae semper impendenti et in praesens et in futurum prospexit.

²¹ J. Kłocowski, *Przyczynki do krytyki „Liber beneficiorum” Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 2: 1958, s. 160, przyp. 30; R. J. Loenert, *Une ancienne chronique*, s. 37-38.

²² Archiwum kościoła św. Jakuba, *Książka Różańcowa*, s. 77: [20 VII 1645] *Decretum inter Conventum S. Jacobi et C[onven]tum S. Mariae Magdal[e]nae. Actum in Conventu Cracoviensi SS. Trinitatis Ord[ini]s Praedic[at]o[r]u[m] post multas controversias, per plures annos excitatas, int[er] convent[u]m S. Jacobi et Magdalene a priore et a conventu S. Jacobi idq[ue] ration[e] areae, in qua fundat[us] est convent[us] et ecclesia S. Mariae Magdalene quae erat propria convent[us] S. Jacobi, ut pote a Lescone Duce Poloniae illi donata, et ratione duoru[m] molendinoru[m] in flumine Vistulae sitorum, quos convent[us] S. Jacobi venditos in fabricam convent[us] et ecclesiae S. Mariae Magdalene exposuit, eo fine, ut sub tempus alicui[us] periculi, praesertim incursionis Tartaroru[m] haberet diverticulum, nedum pro se, sed etiam pro dicti convent[us] S. Jacobi s[u]ppellectili.*

laus Ruthenus). Sądząc po jego dalszej karierze, można przypuszczać, że był w stanie poradzić sobie z takim przedsięwzięciem, jakim było wzniesienie drugiego kompleksu klasztorowego w Sandomierzu. Wiadomo, że jako dotychczasowy przeor św. Jakuba 18 I 1353 r. został mianowany przez papieża Innocentego VI biskupem przemyskim, na miejsce zmarłego biskupa Iwana. Jednak nie objął rządów w diecezji, ponieważ początkowo rezydował na dworze papieskim w Awinionie, a w latach 1357-1365 pełnił funkcję sufragana gnieźnieńskiego. Był także opatem w Trzemesznie²³. Jego udział w budowie kościoła czy również klasztoru św. Marii Magdaleny zgadzałby się pod względem chronologicznym z ustaleniami archeologów. Jednakże ze względu na brak innych źródeł twierdzenie to musi pozostać w sferze przypuszczeń. Wiadomo jednak, że klasztor istniał już w 1372 r., o czym świadczy istotna zapiska ze *Zbioru formuł*, kiedy to prowincjał polski Jan z Brzegu (Johannes de Brega Teutonicus 1370-1379) wyznaczył do konwentu św. Marii Magdaleny brata zakonnego Piotra Kucirnelle²⁴.

Budowa kościoła i klasztoru nie oznaczała jednak od razu, że placówka ta jest pełnoprawnym konwentem. Konwent posiadał status pełnoprawnego, wówczas gdy w jego murach przebywało 12 zakonników z przeorem na czele, który był wybierany przez tych właśnie braci. Przeor miał wtedy prawo brać udział w kapitułach prowincjalnych i wyborze prowincjała. Dopóki klasztor nie uzyskał pełni praw w miejsce przeora mianowany był wikariusz²⁵. Dlatego na kapitule

²³ *Bullarium Poloniae*, t. II (1342-1378), ediderunt et curaverunt I. Sułkowska-Kuraś et S. Kuraś, Romae 1985, s. 104: [18 Ianuarii 1353] *Gratis pro Deo. Nicolao Rutheno: Eidem, antea priori monast[er]ii Sandomiriensis O[r]dinis Praed[icatorum], post obitum Yvani episcopi a Clemente PP VI die 14 [II id.] Maii 1351 [a. X] ecclesiae Premisliensi in episcopum praefecto, mandat ut curam et administrationem dictae ecclesiae exercere sollicito studeat*; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 295.

²⁴ *Zbiór formuł*, s. 296, nr 95 (Assignmentis): *In Dei filio sibi karissimo fratri Petro Kucirnelle in conventu Sandomiriensi ordinis Fratrum Praedicatorum, frater Johannes etc., salutem etc. Tenore presencium conventui Sandomiriensi pro fratre conventuali vos assigno, committens vobis locum sancte Marie Magdalene in civitate prescripta. Assignatio, -onis to pisemne przeznaczenie brata do prowincji lub, jak w tym przypadku, do konwentu.*

²⁵ A. Cloche, *Regula*, s. 161: *Ille vero conventus, qui pro illo tempore praedictum duodenarium numerum non habebit, ad ea quae tractanda sunt in capitulo provinciali, siue in electione prioris provincialis, quoad priorem et socium et electores*

provincialnej zebranej w Krakowie w 1411 r., której celem był wybór nowego prowincjała, obecny był tylko jeden sandomierski przeor z klasztoru św. Jakuba²⁶. Zakonnicy z niesamodzielnego domu podlegali pod zwierzchnictwo konwentu, który przyczynił się do jego założenia²⁷. Klasztor św. Marii Magdaleny uzyskał samodzielność od konwentu św. Jakuba i pełnił praw dopiero w 1458 r. Na kapitule prowincjonalnej obradującej w Poznaniu podjęto decyzję, że będzie wybierany dla tej wspólnoty nie wikariusz, lecz przeor. Motywowano to faktem uzyskania przez konwent zatwierdzenia (konfirmacji) od Stolicy Apostolskiej²⁸. Miało to miejsce zapewne w 1454 r., o czym wspominają lakonicznie XIX-wieczne źródła²⁹. Nie bez znaczenia było zapewne zwiększenie uposażenia tego klasztoru, dokonane przez prowincjała dominikanów rodem z Sandomierza Jana Advocati (Wójcik, Wójtowicz 1433-1450). Nabył on za własne pieniądze dla konwentu ogród, który przynosić miał dochód w wysokości pół grzywny. Tenże prowincjał zakupił również za 25 grzywien dom narożny w rynku sandomierskim obok kamienicy Jana z Czyżowa niegdyś kasztelana krakowskiego. Miał być dzierżawiony, przynosząc dochód w wysokości 60 gr.³⁰

provincialis, nullatenus admittatur; A. M. Walz, *Compendium historiae Ordinis Praedicatorum*, Romae 1930, s. 90.

²⁶ *Zbiór formuł*, s. 329-330, nr 176: *Scrutinium pro electione prioris provincialis (Joannis) mense maio 1411*; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, s. 310.

²⁷ A. Clouche, *Regula*, s. 161: *Declaramus, quod fratres missi ad loca noua recepta, intelliguntur eisdem locis omnino et simpliciter assignati, sed quoad suffragia conventus, ex quibus fuerunt assumpti, et ipsi eisdem conventibus mutuo tenebuntur, quousque domus illae non fuerint in conventus erectae. Volentes, quod ad noua loca mittantur solum fratres exemplares, graues et maturi, sicut fuit ordinatum in capitulo apud Montem Pessulanum 1265 et apud Pestum 1273.*

²⁸ *Acta capitulorum*, s. 47: *Item denuntiamus fratrem in conventu Sandomiriensi S. Mariae Magdalene, ex quo locus per Sedem Apostolicam est confirmatus pro tempore praesidentium, non vicarium sed priorem praecensendum et vocandum.*

²⁹ Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza 16, s. 33: *Klasztor ten fundowany w r. 1454*. Nie można interpretować tego zapisu jako faktu konsekracji kościoła klasztorowego, tak jak to podaje: Z. Beiersdorf, *Budynek po klasztorze*, Aneks nr 3, s. 41; W. Gliński, *Dominikański kościół*, s. 553.

³⁰ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 457: *Tertia hortulania, sub parochia ecclesiae Sancti Pauli sita, quam Johannes Advocati provincialis praedicatorum Poloniae, propria pecunia pro monasterio Sanctae Mariae Magdalene comparavit; cuius colonus nihil laborans, solvit pro monasterio mediam marcam. Domus acialis in oppido Sandomiriensi, in circulo, prope lapideam etiam acialis Johannis de Czyszow, olim castellani Cracoviensis, empti pro monasterio Sanctae Mariae Magdalene per Johannem Advocati provin-*

Oprócz tego klasztor posiadał jeszcze dwa ogrody, usytuowane na terenie parafii św. Pawła. Pierwszy otrzymali zakonnicy od wityryka wspomnianej parafii zwanego Bartho, z którego to ogrodu chłop (*colonus*) miał płacić pół grzywny (24 gr.) dla klasztoru. Drugi ogród legował mieszanin sandomierski Woyek (Wujek), z którego również dochód wynosił pół grzywny. Ponadto konwent posiadał jatkę w Sandomierzu z legatu wdowy Anny, z której płacono zakonnikom 3 kamienie czystego loju i pół grzywny czynszu rocznego. Klasztor posiadał także prawo połowu ryb na Wiśle (2 mile w górę i 2 – w dół rzeki)³¹.

Kolejnym potwierdzeniem samodzielności tego konwentu było wyznaczenie na kapitule prowincjonalnej odbytej w Sandomierzu w klasztorze św. Jakuba w 1465 r. brata Michała ze Żnina na lektora, przyznając mu jednocześnie tytuł „jubilata”, co oznacza, że zakonnik ten musiał spędzić w zakonie co najmniej 50 lat życia³². Krzysztof Kaczmarek przypuszcza, że mógł on pełnić wcześniej funkcję lektora sztuk i przeora klasztoru sieradzkiego (1426 r.), a następnie kursora i podprzeora klasztoru św. Trójcy w Krakowie (1440 r.)³³ Wyznaczenie

cialem Poloniae, pro viginti quinque marcis, sub parochia Sandomiriensi sita, et arenata solvit pro monasterio Sanctae Mariae Magdalene unam sexagenam.

³¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 457: *Hortulania una, sub parochia ecclesiae Sancti Pauli sita, quam monasterio Sanctae Mariae Magdalene Bartho vitricus eiusdem ecclesiae perpetuo donavit, de qua colonus ipsius nihil laborando, solvit monasterio pro annuo censu mediam marcam. Secunda hortulania, adiacens monasterio Sanctae Mariae Magdalene legavit perpetuo Woyek oppidanus Sandomiriensis, cuius colonus nihil laborans, solvit pro monasterio mediam marcam. Macellum in oppido Sandomiriensi, donatum monasterio Sanctae Mariae Magdalene per Annam viduam relictam olim ..., de quo solvuntur monasterio praefato tres lapides sepi puri, et media marca census annui. Piscaturae. Leszthko Niger Cracoviensis, Sandomiriensis et Syradiensis dux, et regni Poloniae monarcha, caritatem munificam satagens fratribus praedicatoribus, dedit et inscripsit perpetuo pro fratribus monasterii Sancti Jacobi, et consequenter pro fratribus etiam Sanctae Mariae Magdalene, qui videntur unum monasterium et unum corpus esse, libertatem in flumine Visla duo milliaria sursum, et duo milliaria infra Vislam, a civitate Sandomiriensi inchoando, piscandi quoscunque pisces, de quo habetur privilegium eiusdem Lestkonis efficax et clarum. Fratres tamen [s. 458] utriusque monasterii neglexerunt et negligunt ius et libertatem huiusmodi possidere.*

³² *Acta capitulorum*, s. 83: *Istos instituimus iubiliaros. (...) fr[atrem] Michaellem de Znena, quem assignamus pro lectore conventui S. Mariae Magdale[s. 84]nae in Sandomiria, (...)*

³³ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. II. (1416-1450), wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, s. 335-336, nr 406; K. Kaczmarek, *Szkoły i studia pol-*

lektora jest dowodem na to, że klasztor św. Marii Magdaleny posiadał konwentualną szkołę teologiczną przede wszystkim dla własnych zakonników. Lektor pełnił w konwencie funkcję kierownika życia intelektualnego współbraci, ponieważ to on prowadził zajęcia, czyli codzienne lekcje, obejmujące jeden wykład z „Biblii” i jeden z „Sentencji” Piotra Lombarda.

Lektorów wybierano przeważnie spośród zakonników mających ukończone co najmniej czteroletnie studia teologiczne. Osoby o tak wysokich kwalifikacjach miały prawo używać tytułu „doktora teologii”, głosić wykłady publiczne oraz prowadzić dysputy. Prawo słuchania wykładów lektora w szkole konwentualnej mieli bracia, którzy zakończyli już nowicjat i złożyli śluby, w tym również przeor. Klasztor, który miał w swych murach lektora mógł dopuścić do wykładów w szkole konwentualnej także kler świecki³⁴. Konstytucje zakonne nakazywały, aby każdy pełnoprawny klasztor, liczący 12 zakonników posiadał oprócz przeora także lektora³⁵.

Natomiast pierwsza informacja o przeorze św. Marii Magdaleny pochodzi z 1468 r. Na kapitule prowincjalnej w Warce władze prowincji podjęły decyzję o zwolnieniu dotychczasowego przeora i wyznaczeniu nowego do tegoż konwentu, którym został dotychczasowy podprzeor z klasztoru św. Jakuba o imieniu Jan³⁶. W 1483 r. na kolejnej kapitule prowincjalnej w Sandomierzu przydzielono do konwentu hrubieszowskiego na prze-

skich dominikanów w okresie średniowiecza, Poznań 2005, s. 143, 517; M. Z d a n e k, *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*, Warszawa 2005, s. 167; J. B. K o r o l e c, *Lista lektorów i szkół dominikańskich w Polsce w XV w.*, „Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej” (dalej: MSZHFSS) t. 4: 1965, s. 297; R. Ś w i ę t o c h o w s k i, *Szkolnictwo teologiczne dominikanów*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. II. *Od Odrodzenia do Oświecenia*, cz. 2. *Teologia neoscholastyczna i jej rozwój w akademiach i szkołach zakonnych*, Lublin 1975, s. 249.

³⁴ K. K a c z m a r e k, *Szkoły*, s. 76-77; J. K ł o c z o w s k i, *Klasztor dominikański w Lublinie w prowincji polskiej w XV-XVI stuleciu*, s. 31.

³⁵ A. C l o c h e, *Regula*, s. 161: *Conventus citra numerum duodenarium fratrum professorum, quorum decem (ad minus) sint clerici, et sine licentia generalis capituli et absque priore et doctore non mittatur, nec postquam missus fuerit, dictus numerus fratrum minuatur*; s. 162: (...) *Ac debet habere doctorem id est lectorem, qui fratribus legat*; J. B. K o r o l e c, *Lista lektorów dominikańskich prowincji polskiej w XIII-XIV wieku*, MSZHFSS t. 2: 1962, s. 196.

³⁶ *Acta capitulorum*, s. 94: *Hos absolvimus priores: Sandomiriensem S. Mariae Magdalene et damus ibidem in priorem fr[atrem] Johannem suppriorem Sandomiriensem S. Jacobi extra muros*.

ora brata Mikołaja zwanego Cingulatoris z konwentu św. Marii Magdaleny, źródło jednak nie określa, jaką pełnił funkcję w Sandomierzu³⁷.

Patrocinium

Sprawa patrocinium kościoła i klasztoru św. Marii Magdaleny została poruszona w artykule Zbigniewa Morawskiego, ale jego próba wyjaśnienia przyczyny nadania takiego wezwania kościołowi budzi uzasadnione wątpliwości. Píše on mianowicie: „Samo jego [kościół św. Marii Magdaleny] wezwanie sugeruje, być może, coś w rodzaju akcji misyjnej wśród grup marginesu społecznego, który nie był chyba specjalnie liczny w Sandomierzu”³⁸.

Bezpośrednie wiązanie faktów z życia tej świętej, jako biblijnej jawnochrześcijanicy z działalnością i posłannictwem zakonu kaznodziejskiego jest daleko idącym uproszczeniem, tym bardziej, że posługę wśród najuboższych warstw Sandomierza, prowadzili już od 1298 r. duchacy, mający zresztą swój dom usytuowany w niewielkiej odległości od klasztoru św. Marii Magdaleny. Skąd zatem takie wezwanie, zresztą bardzo rzadkie wśród kościołów dominikańskich na ziemiach polskich. Oprócz sandomierskiego konwentu, takie wezwanie nosił konwent w Cieszynie, ale połączony z wezwaniem Narodzenia NMP (1269-1272 r.) oraz konwent dominikanów obserwantów we Lwowie (zał. 1613 r.)³⁹. Odpowiedzi na to pytanie nie należy szukać tylko

³⁷ *Acta capitulorum*, s. 113: *Conventui [H]rubieszoviensi damus in priorem fr[atrem] Nicolaum Cingulatoris conv[entus] Sandomiriensis S. Mariae Magdalene*. Nie należy jednak mylić tej osoby z innym Mikołajem Cingulatoris, dominikaninem lwowskim, W. K o z i e r s k i, *Mikołaj Cingulatoris – dominikanin lwowski z połowy XV wieku*, w: *Dominikanie w środkowej Europie w XIII-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, [Studia nad historią dominikanów w Polsce, t. 3], pod red. J. K ł o c z o w s k i e g o, J. A S p i e z a, Poznań 2002, s. 271-283; K. K a c z m a r e k, *Szkoły*, 121-122.

³⁸ Z. M o r a w s k i, *Wspólnoty parafialne późnośredniowiecznego Sandomierza*, w: *Studia z dziejów miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, red. M. B o g u c k a, A. C z a c h o r o w s k i, Toruń 1996, s. 165.

³⁹ G. K a r o l e w i c z, *Wezwania kościołów dominikańskich w XVII-XVIII*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” t. 19: 1970 (wyd. 1971), s. 107; W. R o z y n k o w s k i, *Święci patronowie kościoła dominikanów w Gdańsku – wokół średniowiecznych wezwań dominikańskich w Polsce*, w: *Dominikanie. Gdańsk-Polska-Europa. Materiały z konferencji międzynarodowej pt. Gdańskie i europejskie dziedzic-*

w przekazach ewangelicznych na temat patronki klasztoru, lecz trzeba prześledzić rozwój jej kultu w średniowieczu. Po względnym wyciszeniu przez kilkaset pierwszych lat chrześcijaństwa, jej kult rozwija się od VIII w., osiągając apogeum w XI-XIII stuleciu. Jej osoba jest także popularna w okresie *devotio moderna*⁴⁰. Św. Maria Magdalena zdobyła popularność na zachodzie Europy, zwłaszcza na południu Francji. Jest patronką Prowansji, Neapolu i Sycylii. Już w XI a częściowo i w X w. stała się ona jedną z bohaterek cyklu zwanego legendami prowansalskimi. Według jednej z nich Żydzi wywieźli ją na Morze Śródziemne razem z Martą i Łazarzem i tam zostawili na łodzi bez steru i żagli. Łódź w cudowny sposób dobiła do brzegów południowej Francji, gdzie Magdalena głosiła wiarę w Chrystusa w okolicach Marsylii i Aix-en-Provence. Potem przez 30 lat spędzała czas na pokucie w pustelni w Sainte-Baume. Inną wersję przekazuje tradycja wschodnia. Według niejasnych przekazów pisarzy wczesnochrześcijańskich miała ona powędrować ze św. Janem do Efezu, gdzie zmarła. Relikwie świętej nakazał przewieźć do Konstantynopola cesarz Leon VI Filozof (Mądry) w 899 r. Po opanowaniu tego miasta przez Turków, krzyżowcy przewieźli je do Prowansji do Vézelay. Miejscowość ta stała się centrum kultu św. Marii Magdaleny⁴¹. Natomiast na ziemiach polskich kult tej świętej obecny jest już od połowy XIII stulecia, wtedy powstał m.in. kościół w Krakowie pod jej wezwaniem⁴².

Również francuscy dominikanie stworzyli legendę, która wiąże św. Marię Magdalenę z tym zakonem. Według przekazów w 1279 r. książę Karol d'Anjou przebywał w niewoli w Barcelonie, jako więzień Aragończyków. 21 lipca w wigilie święta św. Marii Magdaleny,

pościł i wyspowiadał się przed swoim spowiednikiem mistrzem Wilhelmem de Tonneins, dominikaninem. W nocy ukazała mu się na jawie Magdalena i zapytała czego Karol sobie od niej życzy. Odpowiedział, że pragnie wolności. Kazała mu więc wstać i iść za nią, jednak książę powiedział, że uwięzieni są jeszcze jego towarzysze. Rzekła więc, że i ta jego prośba zostanie spełniona. Kiedy znaleźli się poza więzieniem, Magdalena zapytała Karola, czy wie, gdzie się znajduje? Ten niezorientowany odrzekł, że są zapewne w Barcelonie w pałacu królewskim. Wyjaśniła mu, że teraz znajdują się już 3 mile od Narbonne. Dopiero teraz zapytał ją, czy jest Magdaleną. Przytaknęła i powiedziała, że wystarczyła się o jego wolność u Pana Boga. Zapytał jak ma się za to cudowne oswobodzenie odwdziżyć. W odpowiedzi Magdalena poprosiła aby odnalazł jej ciało i złożył w Saint-Maximin, tylko nie w Burgundii. Według precyzyjnych wskazówek, jakie święta dała Karolowi, odnalazł jej szczątki w Sidoine, a miejsce wskazał mu napis i gałązka winorośli. Ku jej czci w 1279 r. Karol zbudował w Saint-Maximin kościół oraz klasztor i oddał je w opiekę dominikanom, jak sobie życzyła św. Maria Magdalena. Tam też spocząć miały jej szczątki⁴³.

Oczywiście żadna z legend prowansalskich, w tym i ta w wersji dominikańskiej, nie ma oparcia w prawdziwych faktach z życia św. Marii

⁴³ B. Montagnes, *Marie-Madeleine et l'ordre des Prêcheurs*, „Mémoire Dominicaine. Histoire – Documents – Vie dominicaine” [dalej cyt. „Mémoire Dominicaine”] t. 8, Paris Printemps 1996, s. 88-89; J. Paul, *Charles II et la fondation du convent royal de Saint – Maximin*, ibidem, s. 17-32; B. Montagnes, *Les Dominicains en France et leurs réformes*, „Mémoire Dominicaine” t. III, Paris 2001, s. 415, 418-432; *Quatre lettres inédites de Sébastien Michaelis*, par B. Montagnes, AFP t. 50: 1980, s. 289-291; B. Montagnes, *Glanures magdaléniennes*, „Mémoire Dominicaine” t. 12, Paris 1998/1, s. 187-191; R. P. Mortier, *Histoire des maîtres généraux de l'ordre des frères prêcheurs*, t. 2 (1263-1323), Paris 1904, s. 341. Swoją legendę na temat św. Marii Magdaleny stworzyli w XV w. również mieszczanie Lubeki. Według niej 22 VII 1227 r. lubeczanie poprosili ją jako patronkę dnia o pomoc w bitwie pod Bornhöved, by móc ostatecznie wyprzeć panowanie duńskie w Holstynie. Złożyli obietnicę, że w zamian za pomoc wybudują ku czci świętej klasztor. W czasie bitwy św. Maria Magdalena dokonała cudu, zasłaniając swoim płaszczem słońce, świecące prosto w oczy wojskom lubeckim. W zamian za to mieszczanie po zwycięskiej bitwie zburzyli gród i wybudowali klasztor, oddając go pod opiekę dominikanom, U. R. a. d. i. s., *Od grodu do klasztoru-od klasztoru do muzeum. Wyniki wieloletnich badań archeologicznych na terenie byłego klasztoru dominikanów pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Lubece*, w: *Dominikanie. Gdańsk-Polska-Europa*, s. 360.

two. *Zakon dominikanów w dziejach Gdańska*, pod red. D. A. Dekąńskiego, A. Gołembnika, M. Grubki, Gdańsk-Pelplin 2003, s. 233, 235.

⁴⁰ R. Burnet, *Maria Magdalena. Od skruszonej grzesznicy do obłubienicy Jezusa*, przeł. A. Kuryś, Poznań 2005, s. 13, 85-126.

⁴¹ J. de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tł. z j. łac. J. Pleziowa, wyboru dokonał i wstępem opatrzył M. Plezia, Warszawa 1983, s. 273-282; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2000, s. 382-383; W. A. Niewęgłowski, *Leksykon świętych*, Warszawa 1998, k. 118v.; *Wielka księga świętych*, t. III, red. Z. Bauer, Kraków 2003, s. 39-42; K. Radonśki, *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego*. w: *Encyklopedia hagiograficzna*, Warszawa, Poznań, Lublin 1947, s. 323-324.

⁴² J. R. a. y. m. a. n., *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 50-51, 283; M. Skrudlik, *Maria z Magdali*, s. 41-43.

Magdaleny, niemniej jednak służyć one miały przyciąganiu pielgrzymów do kościołów⁴⁴. Zdawano sobie z tego sprawę, więc aby nadać autentyczność relikwiom czczonym w całej Prowansji, została spisana księga zawierająca cuda, rzekomo działywane przez tą świętą: *Liber miraculorum B. Mariae Magdalene*⁴⁵. Dokonał tego w 1315 r. trzeci przeor konwentu Saint-Maximin Jan Gobi Senior (1304-1328), dzieląc cuda na kategorie według uzyskanych od świętej łask i dobrodziejstw. Była ona wystawiona na publiczny widok dla pielgrzymów. Do tej prymitywnej redakcji dominikanie dodali legendę jako „cud chwalebnej Marii Magdaleny względem fundacji i budowy konwentu w Saint-Maximin przez sławnego króla Karola II”. Cud ten służył wyjaśnieniu, dlaczego dominikanie postanowili założyć konwent w tej wiejskiej osadzie, kiedy specyfiką tego zakonu było przecież ściśle powiązanie z ośrodkami miejskimi, zwłaszcza z uniwersyteckimi. Opowiadano go licznie przybywającym tam pielgrzymom i w wielu wersjach rękopiśmiennych a później drukowanych krążył w kolejnych stuleciach⁴⁶.

Na fali rozwijającego się kultu, francuska kapituła prowincjalna, obradująca w Tarascon w 1297 r. podjęła przez aklamację decyzję o uznaniu św. Marii Magdaleny za patronkę zakonu dominikańskiego. W rzeczywistości nie został wydany oficjalny dekret o przyznaniu tej świętej tytułu protektorki braci kaznodziejów. Mimo to, w kalendarzu liturgicznym dominikanów pod dniem 22 lipca znalazł się sugestywny wpis, kiedy to należało obchodzić dzień *Sanctae Mariae Magdalene Protectricis Ordinis nostri*⁴⁷. Kapituły generalne z XIII stulecia ustaliły,

⁴⁴ R. Burnet, *Maria Magdalena*, s. 130-139, opisuje rywalizację pomiędzy kilkoma sanktuariami tej świętej w Prowansji i udowadnianie nie zawsze zgodne z prawem kanonicznym posiadania przez każde z nich rzekomych relikwii św. Marii Magdaleny; *Acta Sanctorum*, t. 32 (Julii tomus quintus), curante J. Carnandet, Paris et Romae 1868, s. 188-225; Cf. V. Saxon, *Le culte de Marie-Madeleine en Occident*, „Cahiers d'archéologie et d'histoire” n° 3:1959, s. 231-235. Szerzej na ten temat zob.: *Marie-Madeleine dans la mystique, les arts et les lettres*, Paris 1989.

⁴⁵ Johannes Gobi Senior OP, *Liber miraculorum B. Mariae Magdalene*, par J. Sclaffer, AFP t. 63:1993, s. 113-206; J. Sclaffer, *Le „Livre des miracles de sainte Marie-Madeleine”*, „Mémoire Dominicaine” t. 8, Paris Printemps 1996, s. 101-112; R. Burnet, *Maria Magdalena*, s. 138; B. Montagnes, *Les Dominicains*, s. 415-418.

⁴⁶ B. Montagnes, *Marie-Madeleine*, s. 87-88.

⁴⁷ R. P. Mortier, *Histoire*, s. 345 i przyp. 2; M. Sieykowski, *Dni roczne świętych, błogosławionych, wielbnych y pobożnych sług boskich Zakonu Kaznodziejskie-*

że jej święto będzie obchodzone w rycie podwójnym (*totum duplex*)⁴⁸. Kult tej świętej w zakonie dominikańskim był bardzo żywy, kaznodzieje określali ją jako drugą po NMP kobietę, której należy się cześć i szacunek⁴⁹. Wspominano ją zresztą w dominikańskich bractwach maryjnych w Italii już od I poł. XIII w.⁵⁰

Według historiografii zakonnej Magdalena wybrała zakon braci kaznodziejów, ponieważ ona sama była pierwszym kaznodzieją, kiedy to według Ewangelii jako pierwsza w poranek wielkanocny przyniosła apostołom nowinę o Zmartwychwstaniu Jezusa, zyskując w ten sposób miano apostołki apostołów (*apostola apostolorum*)⁵¹. Jej postać korespondowała więc z głównymi założeniami zakonu kaznodziejskiego, który jako pierwszy stworzył w Kościele apostołat uniwersalny (*l'apostolat uniwersel*)⁵². Najważniejszym celem dominikanów było niesienie i głoszenie Słowa Bożego, co oczywiście znalazło odbicie w jego nazwie (*Ordo Fratrum Praedicatorum*). Dominikanie (zresztą tak jak i franciszkanie) proponowali oprócz kaznodziejstwa (*vita apostolica*) także ideał życia opartego na kontemplacji (*vita contemplativa*) – wszyscy członkowie obu wspólnot mają status zakonników i kapłanów. Osoba Magdaleny pasowała też do drugiego promowanego kierunku, ze względu na tradycję o jej pokucie i kontemplacji w pustelni Sainte-Baume, według której jest ona świętą mistyczką. Jej

go S. Oycy Dominika (...) także z opisaniem kościołów y klasztorow prowincyi polskiej zebrane, Kraków 1743, k. 12: 22 [lipca] Maryi Magdaleny osobliwszey Patronki Zakonu Kaznodziejyskiego, z odpustem zupełnym w kościołach dominikańskich, festum totum duplex z octawą.

⁴⁸ ACGOP, t. 1, s. 283 [kapituła gen. w Wenecji 1297 r.]: *Item [approbamus]. De nativitate sancti Iohannis Baptiste et de beatis apostolis Petro et Paulo, et de beata Maria Magdalena fiat festum totum duplex, et magister ordinis curet de sequentiis providere et illud quod continetur in VI lectione de Magdalena, translatum est autem etc. deleatur totum usque ad finem*. Powtórzyły to dwie kapituły gen. w Metz z 1298 i w Marsylii z 1300 r., ibidem, s. 287, 295.

⁴⁹ R. P. Mortier, *Histoire*, s. 345, przyp. 3. Kazanie na jej cześć ułożył także w latach 1297-1304 polski dominikanin Peregryn z Opola, *Sermones de tempore et de Sanctis*, ed. R. Tatarzyński, Warszawa 1997, s. 460-464.

⁵⁰ G. Meersseman, *Études sur les anciennes confréries dominicaines. III: Les Congrégations de la Vierge*, AFP t. 22:1952, s. 152, 153; G. Meersseman, *Ordo Fraternalitatis. Confraternite e pieta dei laici nel medioevo*, in collaborazione con G. P. Pacini, Roma 1977 cz. I, s. 277, cz. II, s. 688, 1055, 1073, 1077, 1078, 1087, 1103.

⁵¹ B. Montagnes, *Marie-Madeleine*, s. 89.

⁵² R. P. Mortier, *Histoire*, s. 344.

kult został zintensyfikowany przez zakony mendykanckie w okresie *devotio moderna* w XV stuleciu⁵³.

Dedykowanie klasztoru sandomierskiego tej właśnie świętej jest odbiciem popularności jej kultu na zachodzie Europy oraz pozycji, jaką zajmowała wśród świętych tego zakonu⁵⁴. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj fakt wydania zgody na budowę tego konwentu przez kapitułę generalną, obradującą we Francji (w 1334 r.), być może wtedy pojawiła się propozycja nadania takiego wezwania kościołowi, bądź też zadecydowała o tym kapituła prowincjalna. Niestety brak informacji źródłowych nie pozwala rozstrzygnąć tej kwestii. Historyk zakonu Michał Sieykowski opisując ten klasztor w XVIII stuleciu, nie omieszkał zwrócić uwagi, że jest on *poświęcony S. Maryi Magdalenie osobliwszy Patronce Zakonu naszego*⁵⁵.

Brak kompletnych źródeł uniemożliwia przedstawienie pełnego obrazu funkcjonowania tego klasztoru, jego obsady personalnej, udziału w życiu całej prowincji, działalności na polu szkolnictwa oraz duszpasterstwa, w tym kaznodziejstwa. Trudno też wywnioskować z zachowanych źródeł, jak wyglądały relacje z klasztorem św. Jakuba, zarówno przed uzyskaniem samodzielności i pełni praw w 1458 r. jak i po tym fakcie. Niemniej jednak można stwierdzić, że fundacja klasztoru św. Marii Magdaleny, pomimo iż rozciągnięta w czasie, przebiegała według norm oraz zasad ustalonych i przyjętych przez zakon

⁵³ R. Burnet, *Maria Magdalena*, s. 94, 96-98; M. Skrudlik, *Maria z Magdali*, s. 26-41.

⁵⁴ B. Montagnes, *Marie-Madeleine*, s. 87-100. Czią była też otaczana przez dominikanów w Polsce. Potwierdzać to może istnienie w konwencie św. Trójcy krakowskich dominikanów kaplicy i ołtarza ku czci tej świętej, które są wzmiankowane w 1413 r. a od 1649 r. w tym kościele przechowywane były jej relikwie⁵⁴. Dominikanin poznański Felicjan Nowowiejski w swej pracy *Phaenix decoris et ornamenti. Provinciae Poloniae S. Ordinis Praedicatorum. D. Hyacinthus Odrovansius. Redivivus*, Posenaniae 1752, redagując biogram Jacka Prokopa Hansowicza Szostakowskiego, wymienił wśród jego zasług budowę kościoła we wsi Nowystaw pod wezwaniem św. Marii Magdaleny patronki zakonu, F. Nowowiejski, s. 64: *Ecclesiam D. Mariae Magdalенаe, Patronae Ordinis Nostrae muratam in Villa Nowystaw, extruxit (...)*. Natomiast Cypriana Saseckiego określił mianem męża bardzo pobożnego, który obrał sobie na szczególną patronkę swego życia właśnie św. Marię Magdalенę, s. 96-97: *Fuit vir devotissimus D. Mariae Magdalенаe quam pro sua peculiari Patrona in vita sua elegerat*.

⁵⁵ M. Sieykowski, *Dni roczne*, s. 39v.

dominikański. Dedykowanie tego sandomierskiego klasztoru św. Marii Magdaleny było kolejnym przejawem jej kultu nie tylko w Kościele powszechnym ale przede wszystkim w kręgach dominikańskich. Nadanie takiej patronki zapewne miało podkreślać posłannictwo zakonników jako kaznodziejów w mieście i regionie sandomierskim.

DOMINIKA BURDZY

Le couvent sainte-Marie-Madeleine de Sandomierz au Moyen Age

Résumé

L'article rapporte le processus de fondation du deuxième couvent de Sandomierz sous l'invocation de sainte-Marie-Madeleine. Sa fondation trouve ses origines dans les événements tragiques qui eurent lieu fin 1259 début 1260, quand les Tatars tuèrent tous les habitants de la ville y compris les pères dominicains du couvent saint-Jacques.

C'est pourquoi le couvent sainte-Marie-Madeleine, situé dans l'enceinte des murs de la ville, fut d'abord conçu comme un refuge pour les moines du couvent Saint-Jacques. Au moment de la fondation de la ville, le prince Leszek Czarny donna aux dominicains, une place dans l'enceinte municipale (1286). Faute de documentation des chapitres provinciaux polonais du XIII^e et XIV^e s., il est difficile de constater en quelle année les autorités de la province décidèrent d'entamer la réalisation de cette fondation de Sandomierz. Néanmoins, ce problème aurait été examiné par le chapitre général, étant donné que les autorités supérieures du couvent recueillies dans le chapitre de Limoges en 1334, permirent à la province polonaise de fonder une deuxième maison à Sandomierz. Après l'obtention des autorisations, les travaux de construction du couvent furent commencés. On sait, à la lumière des recherches archéologiques, que l'église Sainte-Marie-Madeleine de Sandomierz fut construite vers la moitié du XIV^e siècle, tandis que la construction du couvent fut liée à la reconstruction de la ville, détruite par l'invasion des Lithuaniens en 1349. Le couvent devint indépendant du couvent Saint-Jacques et obtint les pleins pouvoirs seulement en 1458, en vertu de l'arrêt du chapitre provincial, siégeant à Poznań.

La mise du couvent sous le patronage de sainte-Marie-Madeleine illustre la popularité de son culte en Europe occidentale et la position qu'elle occupait parmi les saints dans ce couvent. Il est difficile de constater si ce fut le chapitre général qui décida de cette invocation ou plutôt les autorités de la province polonaise. La mise du couvent des dominicains sous la tutelle de cette patronne devait sans doute souligner la mission des moines en tant que prêcheurs dans la ville et la région de Sandomierz.

Traduction: Iwona Bartosz-Przybyło